

Gerardo Pereira Menaut

HISTORYCZNY KRAJOBRAZ I STRUKTURY.
REFLEKSJE NA TEMAT RZYMSKIEJ GALICJI*

Szczególony charakter północnej części rzymskiej Galicji w odniesieniu do budownictwa użyteczności publicznej polega na całkowitym braku jakichkolwiek budynków. Odnotować należy jedynie kilka mostów, latarnię morską *Torre de Hercules* w La Coruna oraz mury obronne w *Lucus Augusti*. Brak jest teatrów, amfiteatrów, cyrków, curii, portyków..., nic z dobrze znanych rzymskich budowli publicznych, tak charakterystycznych dla mniej lub bardziej zromanizowanych terenów. W znacznej części rzymskiej Afryki, a także np. w Brytanii, choć terytoria te zostały podbite później niż Galicja, istnieją pozostałości teatrów, cyrków, świątyń, miast. Niezmiernie interesujący jest więc brak występowania budowli publicznych w Galicji, a problemy historyczne, które z tego faktu wynikają, są frapujące.

Należy zastanowić się, dlaczego w północnej części rzymskiej Galicji nie występują budowle publiczne, a przede wszystkim brak jest rzymskich miast? Czy Galicja jest wyjątkowym przypadkiem, czy też na terenie zachodniego Imperium są również i inne podobne do niej tereny? Jaki to ma związek ze społeczną, ekonomiczną i polityczną organizacją? Czy przyczyną tego była odmienna forma organizacji, stanowiąca wzorzec osadnictwa uwzględniającego konkretne, miejscowe warunki społeczno-ekonomiczne. To być może je-

* Ten krótki referat przedstawiony był jako tezy do dyskusji przy okrągłym stole w Museo do Pobo Galego w Santiano de Compostela. Była to jedna z akademickich akcji organizowana przez Muzeum z okazji wystawy, poświęconej budynkom publicznym w rzymskiej Hiszpanii.

dyny typowy, historyczny krajobraz osadnictwa na nierozwiniętym, marginalnym obszarze.

Ogólne warunki rzymskiej Galicji były zbieżne z wzorcem typowym dla terenów nierozwiniętych należących do Cesarstwa Rzymskiego, jak to zostało ostatnio stwierdzone przez A. Demana¹. Zacofanie oznacza w tym kontekście głównie brak zorganizowanej urbanizacji, warstwy posiadaczy ziemskich, targowisk oraz niedostatek produktów rolnych, jak i manufaktur. To kryterium wydaje się być prawidłowe, ponieważ miasta stawały się najczęściej ośrodkami ożywionego życia publicznego. W miastach rzymskich zamieszkiwały zazwyczaj względnie wysoko sytuowane warstwy społeczne, silnie ekonomicznie, z których rekrutowali się dekurioni. Większość miast rzymskich posiadała cyrki, teatry, świątynie, rynki (*fora*), dzielnice rzemieślnicze. Obok kupców miejscowych przebywali w nich i przyjezdni, jak i pośrednicy wymiany pieniędzy. Rzymskie miasta więc to nie odizolowane zwarte skupiska budynków; otaczające je terytorium było tak samo istotne dla egzystencji miasta jak samo centrum miejskie.

Pomiędzy miastem a wsią istniał głęboki, dialektyczny związek, który warunkował formowanie się centrum miejskiego. E. Sereni² nazwał go *bloc historique*, mając na myśli, że ta podwójna struktura stanowi bazę, na której opierał się świat starożytny. Jak stwierdza ten autor, związek pomiędzy miastem a wsią występował jako podstawowa zasada już u Marksa w *The German Ideology*³.

¹ A. D e m a n, *Materiaux et reflexions pour servir a une etude du developpement et du sousdeveloppement dans les provinces de l'empire-romain*, ANRW II, 3 (Berlin 1975). A. Deman używa różnych kryteriów dla prześledzenia rozwoju i zacofania. Stopień urbanizacji jest pierwszym wskaźnikiem rozwoju, ale jego brak jest jedynie pośrednio reprezentowany w kryteriach określających zacofanie. Zacofanie w społecznościach starożytnych jest ściśle związane ze stopniem rozwoju życia miejskiego, a przejawia się w niewykorzystanych możliwościach produkcyjnych, zawężonym handlu wewnętrznym czy też w rolnictwie, produkującym bardzo mało produktów rolnych itp.

² E. S e r e n i, *Villes et campagnes dans l'Italie preromaine*, "Annales" no 22/1, 1967, 23-49. Wyrażenie *bloc historique* było po raz pierwszy użyte przez A. G r a m s c i, zob. s. 27; *Pisma wybrane*, t. 1-2, Warszawa 1961.

³ Przeciwnostawność miasto-wieś pojawia się w *The German Ideology* w kontekście, który jest różny od naszego. Marks myśli o organizacji, w której miasta nie były autonomicznymi *Respublicae* w quasi-terytorialnej formie państwowej. Przeciwnostawność ta zaczyna się wraz z feudalizmem, zob. s. 20 i 24

Jednak rzymskie miasta nie powstawały jak *deus ex machina*: ich własna specyfika powodowała powstawanie wielu strukturalnych komplikacji, które mogą przyczynić się do wyjaśnienia upadku Cesarstwa Rzymskiego po kryzysie w III w. n.e. Jednakże faktem jest, że archeologiczny obraz takich miast jest często zbyt piękny i doskonały. Wiele nowych architektonicznych, urbanistycznych i ogólnych potrzeb było jedynie konsekwencją życia w miastach. Wspomniane archeologiczne pozostałości wielu starożytnych miast stanowią ilustrację tych potrzeb. Są one wciąż i to nie tylko dla przeciętnego, współczesnego turysty symbolem doskonałości historycznego procesu.

Według ostatnich teorii miasta w czasach rzymskich były dobrodziejstwem cywilizacji. Często stwierdza się, że Rzymianie zakładali nowe miasta wtedy, kiedy pozwalały na to okoliczności. Współczesna literatura przedmiotu utrzymuje, że dogodne ogólne warunki naturalne i społeczne mogły wpływać na stabilizację miast praktycznie w każdym rejonie. Obecnie poglądy te są coraz częściej poddawane w wątpliwość. One też nie mogą stanowić podstawy dla wyjaśnienia przypadku rzymskiej Galicji, jak i wielu innych części Cesarstwa.

Wydaje się oczywiste, że w czasach rzymskich osadnictwo wiejskie nie wpływało wyłącznie na rozwój urbanizacji, jak i również to, że miasta powstawały tylko wtedy, kiedy pojawiał się impuls miastotwórczy. Zwolennicy takiego poglądu uważają, że istniały dwojakiego rodzaju impulsy: założenie kolonii (głównie dla byłych żołnierzy) lub założenie miasta w miejscu, gdzie wcześniej osiedliła się grupa cywilnej ludności. Założenie miasta rzymskiego pociągało za sobą, przede wszystkim, wyłączenie tubylczej ludności, która zamieszkiwała na tym terenie, a co za tym idzie głębokiej transformacji ich ogólnych warunków życiowych, publicznych i prywatnych⁴. Faktycznie, założenie miasta rzymskiego zależało

hiszpańskiego wydania, Montevideo-Barcelona 1972. Zob. także, s. 55, gdzie znajduje się częściowo odmienny pogląd.

⁴ CIL II 2476 ponownie odczytany i zinterpretowany jest pięknym dokumentem, ilustrującym zmiany społeczno-ekonomicznych warunków po podboju. Czytamy tam, co następuje: "Allius Reburri rogo deu[m] audiutorem in ac [sic] conducta censervanda. Q[ui]s[ic] in ac conducta p[ossessionem] m[un]ici[um] aut meis involaverit si[r]e[m]ps". Zob. G. P e r e i r a M e n a u t, C. A.

od szczególnych historycznych warunków i występowało tylko wtedy, kiedy było ono konieczne i możliwe⁵.

Popularne stwierdzenie, że historia starożytnego świata jest historią miast, wydaje się być obecnie uproszczone i niekompletne. Musimy zdecydowanie odróżnić miasta, które razem ze swoimi terenami tworzyły wspomniany *bloc historique*, od tych, które zostały stworzone przez najeźdźców przy pomocy siły i środków kontroli. Te ostatnie nie współistniały przede wszystkim w symbiozie ze wsią, która stanowiła podłoże dla *bloc historique*. Przypadek Lucus Augusti, jedynego miasta w północnej części rzymskiej Galicji, wydaje się ilustrować to twierdzenie.

W przypadku Galicji nasuwają się pewne wnioski.

1. Tereny rzymskiej Galicji nie są podporządkowane strukturze miast. Nie oznacza to jednak, że występował tam brak porządku lub struktury. Wiemy, że w Galicji, na przykład, nie było miast lecz istniały tam *vici*, *fora*, *conciabula*, które nie będąc ośrodkami miejskimi, posiadały określoną ekonomiczną, polityczną i religijną funkcję nadaną im przez społeczności, które zamieszkiwały te nieurbanizowane obszary. Społeczno-ekonomiczną egzystencję tych terenów cechował swoisty system odmienny od istniejącego na terytoriach zurbanizowanych⁶.

Można założyć, że strukturalne słabości *bloc historique* nie miały żadnego znaczenia dla tych wiejskich obszarów. Nie dochodzi też do ostrych antagonizmów i atakowania miast przez społeczności wiejskie pod koniec istnienia Cesarstwa Rzymskiego, w przeciwieństwie do ziem, jak sądzi E. C. Welskopf, które były pod

Ferreira de Almeida, "Arqueologia" 1981, Vol. IV, s. 142-145.

⁵ Podstawową pracą jest F. Vittingheff, *Römische Stadtrechts-Formen zur Kaiserzeit*, "Savigny-Zeitschrift" 1951, Nr. 68, 435-485; *Römische Kolonisation und Bürgerrechts-Politik unter Caesar und Augustus*, "Ak. der Wissenschaften Mainz" 1952, Nr. 14, zob. także E. Schönbauer, *Municipia und Colonia in der Prinzipatszeit*, "Anz. Ak. der Wissenschaften Wien" 1954, Nr. 91; zob. H. Galsterer, *Untersuchungen zum römischen Städtewesen auf der iberischen Halbinsel*. (Berlin 1971). Zob. regionalne badania w literaturze ANRW II, 1-6, zachodnia część Cesarstwa.

⁶ G. C. Picard, *Observation sur la condition des populations rurales dans l'Empire romain*, ANRW II, 3, 108 ff.

przemożnym wpływem miast⁷. Potrzeba wznoszenia klasycznych budowli użyteczności publicznej, takich jak: cyrki, teatry, curie itd., nie występowała na terenach Galicji. Musiały zapewne istnieć niektóre urządzenia publiczne, jak np. wodociągi i inne, niezbędne dla egzystencji nawet małych społeczności, ale nie były one tym, co tak szumnie nazywamy budowlami użyteczności publicznej. W rezultacie nie znajdujemy po nich prawie żadnych pozostałości.

Z historycznego punktu widzenia wieś w antycznej Galicji miała swój szczególny charakter. Społeczeństwa rzymskiej Galicji kontynuowały specyficzną formę organizacyjną, mającą swoje wzorce w przeszłości. Konstytuowały się one w pewną ilość prawie autonomicznych społeczności typu *castro*, które nie były ośrodkami miejskimi. Zachowały swoją strukturę również po otrzymaniu od Wespazjana *ius Latii*, zapewne opartą na nieco zmodyfikowanych organizacyjnych zasadach⁸. Epigraficzny obraz Galicji odzwierciedla tę rozrzuconą formę osadnictwa; charakter i treść napisów nie za-

⁷ E. C. Wel sk o p f, *Polis and Chora: konnte die Diskontinuität der Stadt vom Lande her überbrückt werden?* [in:] *Intern. Colloq. Themes de recherches sur les villes antiques d'Occident*, Strassbourg, październik 1971, (Paryż 1977).

⁸ Nie wiemy, czy ta forma organizacji była wciąż formą autochtoniczną czy już autochtoniczno-rzymską, tj. rezultatem pierwszych kroków organizacyjnych czynionych przez rzymskich zdobywców. Organizacja ludności i ziemi (*civitates* lub *populi* i ich terytoriów) po podboju musiała przynieść ze sobą pewne istotne zmiany, jak zdarzyło się to np. w sytuacji Dalmacji, zob. J. J. W i l k e s, *Dalmatia*, Londyn 1969. Jednakże, w dużej ilości łacińskich napisów w Galicji znajdujemy szczególną formę oznaczającą *origo*, jak Caeleo Cadroiolenis f[ilius] Cilenus Berisamo (napis *Rem. de Galicia* I, 20).

Należy odczytywać to jako *castello* (dzisiaj zwane *castro*, obóz, *castro-kultura* archeologiczna przedrzymska lub galicko-rzymska) i jedynie w tej części Cesarstwa zachodzi podobne zjawisko. Całkowite *origo gallaicus* zostało utworzone jak we wspomnianym przykładzie przez *civitas* i *castellum*.

Po nadaniu *ius Latii*, ale nie natychmiast, oznaczenie *castellum* znika z napisów. *Ius Latii* stanowiło nową podstawę z punktu widzenia reguł prawa publicznego społeczności, które były teraz zreorganizowane tak, jak stało się to również w innych prowincjach. Zob. B. G a l s t e r e r-K r o l l, *Zum ius Latii in den keltischen Provinzen des Imperium Romanum*, "Chiron" 1979, Nr. 3. Nie oznacza to ani urbanizacji, ani najprawdopodobniej strukturalnej zmiany ogólnych społeczno-ekonomicznych warunków, zob. G. P e r e i r a-M e n a u t, *Los castella y las comunidades de Gallaecia*, "Actas II Jornadas Arqueológicas do Noroeste Peninsular, Santiago de Compostela" 1980 (w druku) oraz współczesną literaturę o *castellum* i związane z tym historyczne problemy.

wiera żadnych różnic poza kilkoma wyjątkami, pomiędzy centralnymi a peryferyjnymi obszarami⁹. Wydaje się, że na tym terytorium ukształtowała się swoista struktura, wynikająca z wewnętrznego tradycyjnego podłoża. Niestety nie wiemy, jak prezentowała się ta struktura; szczególnie dotyczy to własności ziemskiej i jej społecznych implikacji.

Forma osadnictwa nie przeszkadzała jednakże pewnej koncentracji ludności, jak to stwierdzić można na przykładzie Vigo¹⁰. Musiało istnieć skupisko ludności w *forach*, o których wspomina Ptolomeusz w II w. n.e.¹¹ Należy podkreślić, iż galicyjskie *fora* nie były to skupiska instytucji rzymskich (jak np. *Forum Iulii*), które zaprowadzały rzymski ład na nowo podbitych terenach. *Fora* występujące w Galicji to raczej odpowiedniki *Forum Bibalorum*, *Forum Limicorum* itd.; są one znane nam w swoim późniejszym kontekście, który wynika z pewnością z własnej dynamiki rozwoju omawianej społeczności. Nie były to zurbanizowane centra wiejskiego zaplecza w rozumieniu *bloa historique*. Nie znaleziono żadnych archeologicznych dowodów, świadczących o takim związku pomimo wielu poszukiwań.

2. *Lucus Augusti* (Lugo) jest jedynym rzymskim miastem w północnej Galicji¹². Niemniej można przypuszczać, że także nie stanowiło zurbanizowanego ośrodka - "miasta", zgodnie z koncepcją E. Sereniego. Niestety nie wiemy, jaki był związek pomiędzy mia-

⁹ Łacińskie napisy w Galicji zostały zebrane w *Inscriptiones Romanas de Galicia I* (Santiago de Compostela 1949, suplement 1960) 7 II (*ibidem* 1954); III (*ibidem* 1955, supl. 1961); IV (*ibidem* 1968). Prowincje Lugo są opracowywane przez F. A r i a s V i l a s, P. L e R o u x, A. T a r n e y, *Inscriptions romaines de la Province de Lugo*, Paryż 1975. Inne prowincjonalne corpora są w przygotowaniu.

¹⁰ *Inscrip. Rem. de Galicia III* supl. Więcej niż 30 napisów znaleziono w ostatnich czasach w Vigo. Jest to największe skupisko napisów po znalezisku w *Lucus Augusti*.

¹¹ Ptolomeusz, II. 6, 42, 43, 48.

¹² Istniały również inne rzymskie miasta w starożytnej Galicji, obecnie w północnej Portugalii w konwencie *Bracarum*. *Bracara Augusta* i *Aquae Flaviae* posiadały status miejski. Południe starożytnej Galicji było już w czasach przedrzymskich odmienne od północy. Południe posiadało głębszą i bardziej złożoną strukturę kultury-castro; w czasach rzymskich osadnictwo było tu znacznie bardziej rozwinięte niż na północy.

stem takim jak *Lucus Augusti* a otaczającym go *ager*, zapleczem wiejskim, możemy jedynie snuć bardziej lub mniej prawdopodobne przypuszczenia. *Lucus Augusti* było założone przez rzymskich najezdźców i spełniało ważną rolę administracyjną jako *chef-lieu*¹³. Miasto posiadało populację nie składającą się z ludności tubylczej, a związaną w większym lub mniejszym stopniu z jego administracyjną funkcją, jak to wnosić można z rzymskich napisów¹⁴.

Lucus Augusti nigdy nie osiągnęło statusu *municipium*. Wydaje się oczywiste, że jego związek z otaczającym go *ager* - zapleczem wiejskim - nie mógł być taki, jak to prezentują ośrodki o municypialnym charakterze, np. *Salpensa*, *Malaca* lub kolonia *Urso*. W *Lucus Augusti* nie działały te prawne reguły, na których opierał się związek pomiędzy miastem a wsią, a więc prawa dotyczące własności ziemskiej, sieci dróg publicznych, zaopatrzenia w wodę, publicznych finansów itd. One to w rzeczywistości określały cały splot stosunków produkcji.

To przypuszczenie znajduje uzasadnienie w zbadanych inskrypcjach rzymskich w *Lucus Augusti* oraz na przyległym terenie. Założono, że pierwotne układy, warunki (autochtoniczne) nie zostały zmienione przez rzymskie, lecz przeciwnie rzymskie zostały przystosowane do tych już istniejących, które w ten sposób uzyskiwały jakby swego rodzaju usankcjonowanie. Zaledwie kilka urzędowych inskrypcji mogło być przeniesione do dowolnie innego miasta Cesarstwa i nie byłyby one odrzucone jako dziwne lub niekonwencjonalne¹⁵. Należy również wspomnieć, że napisy znalezione w pobliżu *Lucus Augusti* nie dostarczają żadnych dowodów, które mogłyby świadczyć o ich niezwykłym charakterze, jak przypuszczano, tj. różnym od charakteru rustykalnego. Przeciwnie można by je zamienić na te znalezione daleko od *Lucus Augusti*, gdzie nie istniało żadne miasto.

A zatem możemy przypuszczać, że w przypadku *Lucus Augusti* nie istniał związek pomiędzy miastem a wsią, przynajmniej nie w takiej formie, jak było to w wypadku miast rzymskich. Wydaje się,

¹³ P. L e R o u x, *Lucus Augusti, capitale administrative au Haut-Empire*, "Actas del Bimilenarie de Lugo" 1976.

¹⁴ *Inscrip. Rem. Prov. Lugo*, nr 1-49 i indeksy.

¹⁵ *Ibidem*, s. 9.

że ten dialektyczny związek jest ściśle stymulowany określoną formą organizacyjną terytorium, która z kolei jest uwarunkowana historycznie, społecznie, ekonomicznie i politycznie.

Specyfika politycznego statusu Galicji w czasach rzymskich musiała mieć swój odpowiednik w społecznych i ekonomicznych warunkach, które w dużym stopniu są nam nieznane. Nie był to wyjątkowy przypadek w Cesarstwie Rzymskim, którego historia - jako całość - zależy również w dużej mierze od historii poszczególnych terytoriów.

Uniwersytet Santiago de Compostela,
Hiszpania

Gerardo Pereira Menaut

HISTORICAL LANDSCAPE AND STRUCTURES

A REFLECTION ON THE CASE OF ROMAN GALICIA

The author states that the particular character of roman Galicia, in concern to public works, is nothing but a practically total absence of any public works. Further, he adds that the country of roman Galicia is not structured by cities. The communities of roman Galicia had a particular form of organization. They were constituted by a number of semi-autonomous castrocommunities, but no urban centre. The need for public works such as circuses, theatres, curiae etc. was not generated in roman Galicia. There must have been some public works as water-conductions and other essential implements for the life of even a little community. But these were not what we here call public works. They have, in fact, most frequently left no rests.